

ROZMOWA DWOCH
KAWALEROW,
O wkładaniu nowego podatku
Na
DUCHOWNYCH.



KAWALER. Trudno wyrazić, opisać nie podobna iakowym ukontentowaniem, iakową słodyczą serca, y radością zosłałem napełniony, kiedy odebrałem te požadaną z Warszawy nowinę: że Duchowni do płacenia nowego podatku nieochybnie będą obowiązani. Chwałaż BOGU! że Naród Nasz Polski, grubą ciemnych myśli zasłone, czyli od nierostropnych skrupułow, czyli od podłej boiaźni na oczy zarzuconą, z ruciwfzy, do tey sprawiedliwej przyszedł przeczorności, y zdania arcychwalebne, gdy uznatę zarzecz kufzną, godziwą, y powinna, żeby Duchowieństwa, do nowych pociagnać podatkow.

ODPOWIEDZ KAWALERA. Ze nowina Warszawska, o podatkach dla Duchownych, wesolo WMPanu myśli wzbudziła, temu się nie dziwiue, bo dawno upewniony iestem, o nieprzyjaznym ferce. Jego, przeciwko Duchowieństwu, y o sentymentach Kościołowi Rzymkiemu arcyprzeciwnych, to tylko, we mnie nie małe sprawia podziwienie, że WmPan za pozwoleniem Jego chce być z liczby

A

spra-

14449



9728

Sprawiedliwych Patryotow, y z komputu ludzi rozumnych, przenika-
jących, y istotę słuźności y Praw Kardynałnych opisy, a jednak swo-
im zwyczajem, naganiwszy dawne Polakow czasy, żadnego względu
nie mając na Prawa Oyczyste, tym porywczym mnemaniem uprze-
dzony y zarucony jesteś, że nowy podarek, na Duchownych rzu-
cony, sądzisz byđż rzeczą godziwą, sprawiedliwą y powinną, więc
kiedyśmy w tę materią w padli, oddaliwszy na stronę wszystkie nie-
ukontentowania, z iakieykolwiek źrodła wypadające, (bo te dobre-
mu y sprawiedliwemu o rzeczach sążenia, zwyczajną rzuciają tamę,)
szczegulnie szukając istotney prawdy gruntu, mowmy czyli spra-
wiedliwie? y na fundamenty Praw Naszych? Stan Duchowny do no-
wych podatkow pociągany byđż może?

KAWALER. Ani o tym proszę wątpić, żeby co miało byđż prze-
ciwnego Prawu y sprawiedliwości, kiedy Duchowni z Dobr swoich
płacić będą, iakowe podatki, wszak są częścią nie małą Rzeczypltey
w niey pożytkują, toć słuźna rzecz y sprawiedliwa, a żeby ciężarom
y Prawu Narodu podlegali.

ODPOWIEDZ KAWALERA. Niżeli do Prawa Oyczystych, y
sprawiedliwości pokazania przystąpie, dla większego objaśnienia pra-
wdy, podobną formułę propozycją tey: Ponieważ Duchowni są
częścią nie małą Rzeczypltey y w niey pożytkują, toć słuźna rzecz y
sprawiedliwa. żeby ciężarom y Prawom podlegali. Więc z tey
przyczyny, że Duchowni są częścią Rzeczypltey y pożytki odbiera-
ją, mogą byđż od jurydykcyi Swieckiey łapani, y inkarcerowani, tak
iako inne członki Rzeczypltey obwinione, czemu, wszystkie Prawa
Narodu z przeciwiąją się. Toć y Swieccy z rowney przyczyny, że
nie mają pożytki w Dobrach doczesnych od Duchownych mają, po-
winni byđż Uczestnikami ciężarow, y podatku, od władzy Ducho-
wney postanowionego: Ale do odpowiedzi wyraźniejszy y zupeł-
niejszy idąc przyznaię, że Duchowni są częścią Rzeczypltey y w
niey pożytkują. Lecz taką częścią, która przez wyraźne Prawa
Krolestwa Polskiego, jest uwolnioną od wszelkich podatkow. Y tak
nie wspominam tu, że uwolnienie Dobr Duchownych od ciężaru po-
datkowania na samym Prawie Boskim funduje się, bo mamy o tym
wyrą-

wyraźne Prawo w Starym Testamencie, *Levitici Cap. ultimo, & numerorum Cap. 18.* gdzie Levitowie y Kapłani nie tylko sami byli, uwolnieni od jurydykcyi Swieckiey, ale też y Dobra ich wolne byli od podatkowania. Co samo Chrystus y w nowym Testamencie potwierdził, *Mat. 17. 24.* ná tym fundamencie *Concilia Lateranickie* zá Leona Papieža Dzieśiątego, *Trydeńskie* pod karą Exkommuniki w kładania podatkow ná Stan Duchowny zakazały, ná *Lateranickim*, byli Polscy Poślowie, Ján Łaski Prymas, y Stanisław Ostrorog Poznański Woiewoda, ná *Trydeńskim* zaś oprócz Prezydenta Polaka Hozyusza, Herbut Biskup Przemyśki, y Falcki Suffragan Chełmiński, y caley Polski Imieniem zapatrzwszy się ná Przedwieczne wyroki Boskie, wyżey námienione ná wszystkich Chrześcianańskich Národow Prawa powszechné iáko to Justynianá Cesarza, *In Codice: & Novell. 123.* Marcyana Cesarza *In Codice Lib. 1. Titulo 4. N. 13.* Valentiniana, Teodozyusza y Arkadyusza *In Codice Lib. 16.* Fryderyka Cesarza Roku 1220. y oraz ná Statuta y Konstytucyá Narodu swego. Ciż Polscy Poślowie słusznie y sprawiedliwie ná wyroki tych dwóch *Koncyliow* do uwolnienia Duchownych od podatkow ściągaiące się, zezwolili. Więcey powiem, że náwet samych Pogan XX. zawsze bywali wolni od podatkow, y tak czytamy u Ezdreasza ~~Proroek~~ *Genesis 47.* że Krol Artaxerxes choć Poganin, á przecież Kapłanow prawdziwego BOGA Lewitow w Państwie swoim, wyraźnym zakazem uwolnił. Przyczyna tego powszechna y oczewista jest, bo iáko przyrodzone Prawo od Stworcy natury dane, UczestniŃstwo z Prawem Boskim mairące, káżdemu z Panow y Monárchow Swieckich dyktowało, że co ráz BOGU y Kościołowi w wieczystá dzierżawę jest oddáne, żeby samemu Prawu Kościoła y iego władzy á nie Swieckiey w podatku iákowym podlegała, ták gdy wszystkie Prawa Narodow, Dobra Duchowne od podatkow uwolniły, wnosić nie omylnie náleży, że te same Powszechné uwolnienia dzieło, musiało pochodzić od natury, (ktorá w wszystkim jest pospolita) kiedy wszędzie y od wszystkich náwet Pogan, jest ustanowione. Tym Prawem powszechnym, y powinney sprawiedliwości instynktem wzbudzony, á światem nádprzyrodzonym objaśniony. Národ Nasz Polski, zaraz w pierwszych początkách

przyjętey Wiary Katolickiey, Dobrá Duchowne chciał mieć od wszelkich podatkow wolne, y postanowił, iako mowi Kromer *Lib. 2. P. 524 Vol. 1. 5. 2do. Praefation. Ecclesiasticus ordo unà cum bonis & hominibus suis iam inde ab Intro susceptae Religionis Christianae tributorum Publicorum, immunitatem habet in Polonia.* A kiedy Synod Prowincjonalny Gniezniński od Kościoła Rzymskiego approbowany pod karą, Exkommunikacji postanowił, [co y *Bulla Cane* każdego Roku czytana rownie zakazuje) aby ná Dobra Duchowne nikt nie kładł podatkow, te postanowienie Krol Alexander zá arcy-sprawiedliwe przyimuiąc, rozkazał w Statut Polski inserować w tych słowách; *Si qui decimas, possessiones, tributa, bona mobilia, ad Ecclesias spectantia rapiunt, invadunt exactio-nant, extorquent, vel quovis colore gravant, post tres dies, nisi satisfecerint, ex-communicationis sententiam incurrunt ipso facto.*

Teráz tedy zważyc upraszam, kiedy y Práva Boskie, Práva Narodow Powszeczne Kościelne przykazy, własne y Oczyfste ustawy y Prawa, Stan Duchowny od Podatkow uwalniaią, iákże bez gwałcenia tylu Praw Boskich y ludzkich można pociągnąć Duchowieństwo do nowych podatkow, wszak Prawa dla samych niewiernych żydow, Tatarow, y innych od Polski postanowione, powinne mają zachowania, a Duchownych, Prawa ná Boskich y Narodu Chrześciańskich zasadzone, nieuszanowanie, wzgardy, y gwałty odbierać będą. Dla Bogá! zkąd tá zawiętość wybucha, bo czyliż Duchowni nie są Bracia, Wujowie, Stryjowie, bá y Oycowie nasi, Karmiciele Sakramentami y Słowem Bożym, w ich to ręku klucze do Nieba, y do piekła, onym to powiedziano od Boga. *Quibus benedixeritis erit Benedictus. Quibus maledixeritis erit maledictus.* Ktoż nam dał tę władzę? obciążać ich Dobra, álbo oni nie są znaczną częścią Rzeczypltey, a iako mowi Statut *Magna pars Respublica Nostra in Ordine & Statu Ecclesiastico consistit;* y owszem *Pars praecipua* bo pierwsze w Senacie zasiadaią mieysca, więc konkludować przynależy, że kiedy Duchowni tyle Praw Kardynalnych mają zá sobą, trudno y niepodobna do iákowych nowych podatkow pociągac.

KAWALER. Wielką y niezwyčajną zważam WmPana żarliwość dla Duchownych, w ktorey łatwo się uspokoisz, kiedy się ná to zechcesz

zechceſz reflektować, że Rzecz-Poſpolita ieſt Pańi w ſwoich rządach, y w wyrokach wielowładna, iako ſwoie Prawo dawne, dla lepszego Dobra odmienić może, tak y Prawa Duchownym ſprzyiające uchylić ieſy ieſt władzy y wolności, wſzak oſtatniemi Seymami uſtano-wiſzy dla Narodu nowe Prawa tyle dawnych odmieniła, toć y z Prawami Duchownych wolno równie Rzeczypltey iak chcieć po-ſtąpić. nie ma ſobie Granic okrzyślonych y przepiſanych.

ODPOWIEDZ. Niżeli do iſtorney przyſtąpie odpowiedzi, z pro-pozycyi położoney od WmPana równie mówić y w noſić powinie-nem, że Rzecz-Poſpolita ieſt Pańi wielowładna, Granic w odmienie-niu, Praw nie ma ſobie opiſanych, to Prawa y Statuty náprzykład 1543. przykazujący żeby o ſiedmiu Sakramentach ſprawy, y inne tym po-dobne Sąd Duchowny rozſądzał, żeby Exkommuniki Koſcielne ſwo-ią miąły exekucya ubezpieczył, żeby odſzczepieńcy od Koſciola Rzym-ſkiego, karze Exkommuniki podlegali. Te wſzyſtkie mówię Prawa Rzecz-Poſpolita że Pańi wolna ieſt, znieść może, żeby Exkommuni-ka nic nieważyła, żeby ieſy nikt nie podpadał, żeby o ważności ſie-dmiu Sakramentow ~~urzędem~~ Sąd Świecki reſolwował y ſądził, á przecie żadna juryſdykcyja Katolicka w Europie tey władzy ſobie ni-gdy nie przywłaſzczała. A kiedy czasy dawnieyſzemi tę juryſdyk-cyja *Valentinianus* Ceſarz przywłaſzczać ſobie uſiłował, odpowiedział mu *Ambroży S. Epistoła 32.* w tych rzetelnych ſłowach. *Noli gravare Imperator, ut putes in ea, qua Divina ſunt, Imperiale aliquod jus habere, publi-corum tibi manium jus Commiſſum, non Sacrorum.* Ani z tym proſzę wy-padać, że to ieſt co innego ſkaſſować Exkommuniki, ſądzić o ważno-ści ſiedmiu Sakramentow, á co innego włożyć podatki ná Dobra Du-chowne, prawda że to ieſt. co innego co do iſtoty ſamey rzeczy mo-wiąc, ale co do ſpoſobu okoliczności y podlegania, iedno to ieſt y do iednego zmierza celu, bo iako Koſciół Katolicki ná fundamencie Praw Boſkich, Zborow powſzechnych, karę Exkommuniki poſtawił, y ieſy rzucenie, lub ſądzenie Spraw z ſiedmiu Sakramentow wynikają-cych, ſzczegulney ſwoiey władzy chciał mieć, á nie Świeckiey, tak ten ſam Koſciół Katolicki, ná fundamencie tychże Praw ſamych wyżej namienionych, zakazał, żeby Duchowni od Świeckiego Stanu nie by-
li

li pociągani do żadnych podatkow, tak dalece, że same Prawo powszechne *Cap. n. 4. de Cens.* przyznaiąc. *Quod Ecclesiastica persona acres ipsarum non solum jure humano quinimo naturali et Divino, à secularium Personarum exactionibus sunt immunes*, wyraźnie świadczy, że tekowe ustawy Swieckie, ktore ná Duchownych w kładaią podatki, szczętem są nie ważne; *Author: Cap. C. de SS. Ecclesiis Cassa & irrita omnia Statuta & Consuetudines contra Libertatem Ecclesie ejusque Personas inducta.* To tedy wszystko zá fundament założywszy, odpowiadam, że Rzecz-Pospolita może bez wątpienia te swoje odmienić Prawa, ktore od wyrokow iey, y samey decyzyi zawisły, ale nie te, ktore są z liczby Praw Boskich y Kościelnych. iakie są Prawa wyżej wspomniane, o uwolnieniu Duchownych od podatkow, inaczey zaś stanowiąc, było by to z podobną wielką omyłką odezwać się z którą dawno napisaną *mitigando*, czyli *corrigeno rigorem Divinae justitie*, á tym bardziey, kiedy Stan Duchowny zafadzaiąc się ná pomienionych Prawach, nie chce Pozwolić ná podatek, czynić zaś sposobem przymuszaiącym, jest to wykonywać dzieło nie zwyczajne y gwałtowne, ponieważ z równości Prawa ieden *Constatus suum Constatum* przymuszać, lub przeciwko niemu co stanowiąc nie może y nie powinién, inaczey musiałby oba Stany z swoiey wypadać kluby, bo zniszczenia dawnych Praw, y wolności iednego Stanu, torowałoby drogę, do zniszczenia drugiego Stanu swobod y wolności, wszak Zygmunt Pierwszy w reskrypcie do Generała Pruskiego wyraźnie powiada, *Si denique non sunt valida dotes &c. Privilegia majorum Nostrorum &c. Antecessorum Ecclesis Collata, cujus erunt firmitatis illa aliis ordinibus sub paribus signis, pari atramento & pelle concessa.* Zygmunt August Syn iego Roku 1565. w deklaracyi swoiey Seymowey. *Quod nullus Status in alium libertate gaudentem, potest quidquam novi præsertim contra jura libertates, & immunitates alterius statuere, per quod alter Status gravaretur, & in ipsis suis libertatibus opprimi possit. Nos verò volentes unicuique quod suum est reddere, & agnoscentes, nos aequè Spiritualibus ac secularibus jura, immunitates, libertates, ac Privilegia Confirmasse, tam literis, quam jure jurando Nostro, ideoque inviolabiliter eadem manu tenere & censere velle debere, & protestationes ipsorum Rñdmorum DD. Consignari iussimus. Adherentes simul protestationibus in facie Reipublice tam*
Consi-

Consiliariorum, quam Nuntiorum Terreſtrium factis praefertim Catholicorum, qui facta recta jura Eccleſiaſtica omnia & Perſonarum Eccleſiaſticarum eſſe voluerunt, & poſtularunt, ac ipſos inprimis verò Eccleſias omnes in juribus, libertatibus, immunitatibusque earumdem conſervandos, manu tenemus & conſervari ac manuteneri per Nos & Succeſſores Noſtros perpetuis temporibus & in ævum decernimus.

KAWALER. Ach dła Boga! tyle dawnych Praw Koronnych tyle Historykow czytamy, że Duchowni Podatki extraordinaryne często płacili, á jednak y przeciwko Prawom wyżey wspomnianym, nic zdrożnego y przeciwnego nie zdało się, y wolność Polska nie szwankowała, za coż teraz tym grozić niebezpieczeństwem? ten upadek wolności przepowiadać, kiedy Duchowni do nowych podatkow będą pociągani.

ODPÓWIEDZ. Prawda, że płacili, ále w ciężkich á prawie oſtatnich potrzebach Rzeczypltey y nie z przymusu iakowego, lecz z dobrej woli, y wraz z Stanem Swieckim, teraz zaś kiedy tak znacznie kwarta z Staroſtw y Krolewſzczyzn do Skarbu importuie, pogłowae Zydowskie doſtyć ieſt pomnożone, á Stan Swiecki pogłowne y podymne z ſwoich Dobr znieść uſiłuie y zmierza do tego, áby Stan Duchowny wraz Zydami podatku ciężar znoſił, przez takowe tedy ułożone zamyſły y poſtępkę, ieżeli nie oczywiſta y gwałtowna krzywda, tylu Prawami záſzczyconemu Duchowieńſtwu byłaby uczyniona, y rana wolnościom zadana, temu mowić Duchowieńſtwu, ktore teraz podatkow więcey ſkłada Rzeczy-Poſpolitey w Skarbie, niżeli Swieccy, bo krom ſpolnych ciężarow w podatkach z Swieckimi płacić muſi, ieſzcze tak wielką hibernę, o czasy dawne! czafy wiekiem nie wyſtawione, iakożeſcie się teraz dła Duchownych moeno odmienity, przedtym náſi Przodkowie choć ſami rożne ponofili Nieprzyacięlskie ciężary y upały wojenne, żadnych iednak ná Duchownych nie w kładali podatkow, od w prowadzoney do Polski Wiary Świętey, aż do terażnieyſzych lat, y kiedy w wielkim Oyczyzny niebezpieczeńſtwie w Roku 1578. Duchowieńſtwo z właſney woli ſwoiey do Poboru przyłożyło się, zaraz Rzecz-Poſpolita bezpieczeńſtwo obwarowała w tych ſłowach: Ani to nápotym *in ſequelamiſc* má, że-

by

by do większego Poboru nąd Stan Rycerski, ale za równo z nim, kiedyby tego była potrzeba gwałtowna, dobrowolnie, a nie z żadnego przymuszemia przyczyniać się mieli. Są y ná innych mieyscach Konfityucye, ktore dla Duchownych obwarowały podobne bezpieczeństwo, że nigdy do żadnych podatkow pod żadnym pretextem przymuszani bydź nie powinni.

KAWALER. Kiedy WmPán tak mocno y żarliwie obstaiesz za Prawami Stanu Duchownego, więc muszę wyznąć, że Stan Swiecki iuż na ostatek Duchownych nie będzie przymuszał, lecz Stolica Rzymska, zważywszy nie ochronną potrzebę, każe *per Beneplacitum Apostolicum* nowy podatek wypłacać, y iuż ná ten czas Stan Duchowny nie będzie miał racyi sarkać, że go Stan Swiecki przymusza do nowych podatkow płacenia.

ODPOWIEDZ. Stolica Rzymska, czy z pozwoleniem, czy z przymuszeniem nie zwykła tam zaciągać y następować, gdzie ustawy Zborow powszechnych, ná Prawach Boskich gruntującą się, w przód decydowały, námieniem przedtym WmPánu że Prawo natury, Prawo Boskie, z Prawem Národu wyięczonego, aby Duchowni co do samey istoty generalnie mówiąc: do żadnych podatkow Swieckich nie byli pociągani, z tym wszystkim, zachodzić mogą takowe okoliczności nagłej potrzeby, że Stolica Rzymska może pozwolić, nie nato, żeby Stan Swiecki przymuszał Stan Duchowny, do płacenia podatkow, ale nato, żeby pewną summę w iakiey wielkiej Krolestwa potrzebie, Duchowni do Skarbu wyliczyli, niżeli zaś *te Beneplacitum* czyli pozwolenie albo dyspenśa wypadnie, według Reguł, Praw Kanonicznych, nietylko Biskupow, ale y innych Duchownych chęć y wola do dania poprzedzać powinna, *quia quod omnes tangit ab omnibus cedere debet* z świadeństwem do Rzymu posłanym, że same Dobra Swieckie w tey nagłej potrzebie w wypłaceniu wystarczyć nigdy nie będą mogli, dopiero ná ten czas *Beneplacitum Apostolicum* wychodzi, inaczey zaś Dwor Rzymski w takowych pozwoleniach arcy przezorny, y Prawem zborow powszechnych rządzący się, nigdy się ná to nie nakłoni, że takowe *Beneplacita* przeciwko Prawu Kanonicznemu *ad sinistram informationem & subreptitia* wychodzić miały, a zátym ławo

two wzięść wymiar dalszego skutku, że jeżeli nie wyszło namięnionę *Beneplacitum Aplicum*, czyli zważywszy wszystkie terażnieyszego czasu okoliczności, spodziewać a bardziey obawiać przynależy, aby wyszło, jeżeli już wprawdzie jest wydane za opacznią informacją to tym samym exekucyi swoiey pozyskać nie będzie mogło iako Reguła Prawa powszechnego uczy: *Qua contra jus emanant pro infectis & nullis censentur.*

KAWALER. To pewnie WmPan sądzisz, że w terażnieyszych czasach nie ma wielkiej potrzeby nowego ułożenia podatku na Duchownych, ach dla Boga! w pośrodku mocnych zagranicznych Narodow, słabe Rzeczy-Pospolitey siły im zuchwałość y odwagę. nam umartwienie y niebezpieczeństwo zadają, więc z tey samey przyczyny gwałtowna potrzeba wyciągá, pomnożyć podatki, dla aukcyi Woyska y poprawienia porcyi Żołnierskiej,

ODPOWIEDZ. Jeżeli gwałtowna jest potrzeba pomnożenia Złotnierza, to pogłownego lub podymnego nie znośmy, bo my pragniemy mieć pomnożone Woysko a podatkow zność nie chcemy, a iednak przypomnieć sobie przynależy, że Stánu Szlacheckiego najpierwszy y największy jest obowiązek bronić Oyczyzny, woiować za nią y kosztáłożyć, na ubezpieczenie swobod dawnych, to zwyczaj dawny każe, tego Przywileia Królewskie, tego Statuta Koronne y Litewskie wyciągá, tę powinność Stánowi Rycerskiemu y Konstytucya 1635. zaleca w tych terminách: *Uważając że Stan Rycerski przy otrzymanych od nászych Antecessorow Królow Polskich Prawach na Dobra swoje Ziemskie, wziął na siebie obowiązek służby wojenney, względem tych Dobr, za ktorym przecimka, niebezpieczeństwom Pogańskim pierśiami, swemi zaszczyca bezpieczeństwo Oyczyzny &c.* a ostatnieysza Konstytucya 1673. tak mowi, *Stan Szlachecki według Praw własnymi swemi kosztami, onera bellica expeditionis ponosić powinien, na ten koniec y coroczne okazywania czyli popisy, Stánowi Rycerskiemu, wielu Konstytucyami są nakázane, żeby w nieustannej gotowości były, do dania odporu nieprzyjacielowi.* Z tych tedy Praw oczywistych wnosić przynależy, że Stan Rycerski do obrony Oyczyzny wrodzony y uprzywileiowany nie ma żadnego Prawa, á żeby się uwalniał od podatku, a tym bardziey, żeby na Stan

B

Du-

Duchowny rzucał y przymuszał go do płacenia, więc kiedy zważa Stan Swiecki, że podatki nowo ustanowione nie wystarczą, pogłównego nie tylko nie znosić, ale oraz mieć na to względ szczegulny, że wiele po wszystkich Woiewodztwach znayduie się wsi y Miast, które nie płacą pogłównego, bo w Taryffie Roku 1676. nie są położone, albo przez niedbalstwo Poborców, albo że są nowo potym wysławione. Przypomnieć y to godzi się, że czopowe y szelężne zawsze przedtym chodzilo na zapłatę Woyská, iako tak, wiele świadczy Konstyrucyi, á czasem nie tylko dzieśiaty ale ~~20~~ grosz *in vim* szelężnego kazano dawać dla Woyska, iakoż gdyby rzetelność była, á nie taka zysku chciwość, fame generalne szelężne wiernie y z powinna pilnością wybrane wystarczyłoby na kilkadziesiąt tysięcy Woyska, lecz co się dzieie, oto gdzie wyszynkowano tyśiac beczek, Pan kazał szynkarzowi przyśiadz na kilkadziesiąt beczek, lepiej by y to, coby się mogło zebrać, y na poprawę porcyi Zołnierskiey obrocić, niżeli Woiewodztwom, y Ziemiom podawać to do prywatnego zażywania, czyli rozerwania zebranego czopowego. A na ostatek ieżeli te cto generalne szelężne nie podoba się wziąć przed oczy dawne Uniwersały Poborowe, á osobliwie Roku 1629. przeczytać Konstyrucye, które przedtym obmyślały aukcyą Woyska, á miánowicie lat 1673. y 1683. tudzież Radę walną Warszawską Roku 1710. różne tam są podane sposoby, á ieżeli się będzie podobało Rzeczy-Pospolitey, to Pancerne Chorągwie, iako według zdania wielu, więcej szkody, niżeli obrony, przynoszące zwinąć, ráchuie się ich koni na cztery tyśiace, zołd na konia złotych 400. to z każdego konia będzie piechoty dwoch, bo na iednego porcyá przychodzi po zł. 200. toby zaraz było Piechoty 8. tyśięcy, za cztery Pancernych, á zaś Uffarskich zostawiwszy 4. Chorągwie, to zołd z tych zwinionych obrocić na Gazę Officyerów pieńszych, z wyraźnym Prawem, żeby do Officyerstwa należała sama Szlachta Polká, á nie Cudzoziemcy. Trzeba y w to weyźrzeć, że Cyganie nie wnoszą żadnego podatku do Skarbu, może y ztąd co przybyć, ale lepiejby ich łapać y wypędzać z Kráiu, iako publicznych złodzieiów.

KAWALER. Zeby Chorągwie Pancerne y Uffarskie, które w
tylu

tylu dawnych woynach, sercem, Męstwem, y dzielnością dyf-
tgwowały się, były zniszone, ná to z wielu przyczyn Stan Rycerski
nie pozwoli, niech zostaną Chorągwie, które są, ále niech Piechota
będzie pomnożona, przez podátek ułożony ná Duchownych, który
przy innych podatkách nie málo przyczyni żołnierza, a to y z tey
sprawiedliwey przyczyny, y powinney koekwacyi, że ponieważ my
Swieccy płaciemy kwartę, toć y Duchowni powinni, którzy tak bo-
gate, tak intratne w funduszach trzymają Dobra, wszak w innych
Państwach, osobliwie we Francyi, tak wiele wypłaca do Skarbu pu-
blicznego Duchowieństwo, á czemuż nie w Polsce &c.

ODPOWIEDZ, Niżeli ná bogactwá funduszow Polskich y kwar-
tę pretendowaną odpowiem, mużę w przod ná tey sprawiedliwey
zařtanowić się uwadze; Co to jest? ze nasi Przodkowie Dobra swe przy
uczynionych Funduszach BOGU dawali, Prowentu ich ná Wojsko
nie tykali, y sami się lepiej mieli, zwycięstwa otrzymywali, y Gra-
nice rozszerzali, á skoro ich Potomkowie poczęli ręce w Dobrach
Boskich maczać, podatkami wyciskać, rozmaite nieszczęścia ná Oy-
czynę zwały się y spłynęły, tym posítkom z Duchownych Dobr
wymuszonym, *Smogulecki* w dawney *Xiążce de Annatis* przypisuje nie-
ktorych Prowincyi strate, Państwa naiazdy od Nieprzyziaciela, różne
Wojsk nászych klęski, głód, powietrza, &c. ale nie tylko to Polakow
tak Bog karze zá Dobra Duchowne, doználi tey káry y Francuzi, kto-
rych Biskupi wytrzymać y ścierpieć nie mogąc, z íáchali się byli ná
Synod do *Meaux* Roku 845, szukając przyczyny, tak wielkich plag
Boskich, ná ich Krolestwo spuszczoney, y nie inną znaleźli tylko tę,
że Dobra Duchowne różnemi byli obciążone podatkami, mowiąc:
gdy *Pipinus*, y Syn iego Karol Wielki Dobra Duchowne bronili, Pro-
wentu y Włósci im przyczyniali, pokoy y szczęście mieli, wielkie
zycięstwa otrzymywali, y nie málo Państwa nábyli, ále gdy ich Po-
tomkowie ná Dobra Duchowne targnęły się, spodziewając się wię-
kszego z nich posítku, áż im BOG y siły osłabił, y rozum odiał, y ná
łup Nieprzyziacielowi podał; Doznály tego y inne Państwa, kiedy ná
Dobra włafne Boskie *Christi Patrimonium* świętokradzko się porwały
y ná wyciśnienie przymuszonych podatkow ręce z ciągnęły, y dla te-

go Bazyli Porphyrogeńczyk Cezarz Grecki wybierał podatki z Dobr Duchownych od swego Przodka. *Nycephora-Phoki* ustanowione, uważał że wszystkie. nieszczęścia ogarnęły Państwa jego y poprzestał, znosząc swoim wyrokiem pomienione podatki przyznał, *Ex quo Lex ista Robur. habuit, nihil boni penitus. in hodiernum usque diem, vita non contigit, sed potius e. contrario. nullum. omnino. Genus. calamitatum. desuit,* (*Balsamon in Communitatē & Canonis. I. Synodi 8.*)

To tedy namieniwszy do odpowiedzi, (że za przykładem Francuskiego Duchowieństwa, Polskie Duchowieństwo do płacenia należyć powinno) przystępuję, prawda że Duchowieństwo Francuskie czasem Skarbowi znaczne daie donatywy. czyli *subsidia charitativa*, ale też ma z czego; bo iako świadczy *Keteller in Prothco. Historico ad Annum 1677.* Duchowni wszyscy, mają tam Roczney. intraty sto cztery. milliony y pięćdziesiąt tysięcy, Talerow; ná to mają wsi 249000. winnic 173000. Arcy-Biskupow 20. Biskupow 120. Plebaniy 40000. Opaćw Swieckich 1356. Zakonnych 869. *Beneficia simplicia*, ktore zowią *Prioratus* rachuią 12400. á ktore zowią Kapellanie, jest ich 15200. Komendaryi Maltańskich 206. Klasztorow różnych 16757, á my w Pol. szcze y Litwie mamy dwóch Arcy-Biskupow. y Biskupow 15; Łacińskich, Opaćw 6. Benedyktyńskich, piętnaście Opaćw Cysterfow, dwa Opaćwa *Canonicorum Regularium Lateranensium*, iedne Probstwo Miechowskie *Canonicorum Sancti Sepulchri*, Zakonow zaś Pci oboiey znajdować się może ná 200. *pure mendicantium* także tyleż albo więcej, Fundusze ná: Mansyonarzow Psaltyrzystow, Altarzyfow. po większey części upadły, dla nie oddawania. dziesięcin lub czynszow &c. Co tu za proporcya nászych Duchownych odrobin, do tych wielkości y mnogości Francuskich Funduszow, á dopieroż Niemieckich, Hispańskich, Portugalskich &c. Pozwalam, ná to, że są niektore Biskupstwa y u nás w Polsce dosyć bogate, y intratne, z ktorych nie bez kosztu usługi publiczne Prawem opisane odprawuią się, y z ktorych iedną część tylko Prowentu do Biskupa należy, á druga część ná Kościół, trzecia zaś ná ubogich pod ciężkim grzechu śmiertelnego obowiązkiem iść má, ale coż WmPan rozumiesz, że te wszystkie Biskupstwa mieć mogą dochodow, oto samych Prufs, Krolewyszczyny

zny y Starostwa *pro Panobenerentium* destynowane więcey czynią niżeli nąsze Biskupstwa, a potym te Fundusze Katedralne *Prelatur*, Opaćw nie dla kogo innego, ale dla Braci Szlachty są erygowane bo Prawa Koronne zagroziły do nich drogę Plebejuszom, a kiedy dla Szlachty, za-coż na te Dobra następować y ie wyniszczać przy owych redukcjach y innych uciemieźliwościach, wszak Familie Szlacheckie, częstokroć uboższe, a cnotą y przymiotami zaśluzone, y z rozsądku y szafunku łask Nayaśnieyszego Krola, do tych przychodzą Dobra y po śmierci ich, nie Duchowni, ale Swieccy pospolicie nie małe biorą sukcesye, także przez Biskupow intraty, wiele Familii podzwignionych zostało. Są y inne Fundusze Zakonow dosyć dobre, lecz y z tych zostawiwszy, za fortą wielu Zakonnikow, znaczne Dobra substancye na chlebie od dawnych Polakow Bogu poświęconym służą. *Publico* iuz przez Szkoł uczenie, y Młodzieży Szlacheckiey edukacyą, iuz przez inne Duchowne usługi, iako *Pelzboffer* w swoiey Xiazce Statystycznej napisał. *Religiosorum pars magna DEO placet, sunt Capaces negotiorum publicorum, si illa non affectant, sunt fulcra Christiana fidei, directores animarum, nec minus exemplo vite, quam explanatione verbi Divini cum ex Catedra perorant maxima queque possunt in Republica.* A zą tym Fundusze iako wiele pożytku mogą przynosić Oyczyźnie tak z tey przyczyny, że są dobre y intratne, mając za sobą tyle Praw, pociągane byź nie powinny do podatkow.

Co do kwarty pretendowaney tę odpowiedź daię, że z Dobra Krolewskich płaciemy kwartę, to jest rzecz arcy-sprawiedliwa, y z Istoty, y z Praw dawnych, bo zacząwszy od Zygmunta Augusta, Roku 1562; zawsze te Dobra lustracyi podpadały, z Istoty, bo gdy Krolowie te Dobra z ktorych zawsze szła płaca na Woysko *pro Pane benemerentium* wydzielili, z tą jednak kondycyą, aby czwartą część Prowentu należała do Skarbu publicznego, tak dalece; że gdyby teraz Rzecz-Pospolita wszystkie Krolewzczyzny y Starostwa, na żołd Woyska obrocila, lub cały Prowent, na nadgrode prawdziwie zaśluzonych podzieliła, nic by zdrożnego nie uczyniła, ponieważ sposoby tylko nadgrody odmieniłyby się dla więcey Osob, a nie istota dystrybuty *Panis benemerentium*, Dobra zaś Duchowne iako z natury swoiey polpo,

pospolicie są Ziemskimi, y Prawu Ziemskiemu podlegają, y choć idą na fundusz, lubo Duchownemi się stają, istoty Ziemskie Dobr nie tracą. Jako tedy Stan Swiecki trzymający Dobra Ziemskie lubo w początkach ie miał sobie nadane z obowiązkiem służby wojenney, z Ziemskich iednak Dobr do kwarty nie należy, tak tym bardziey Stan Duchowny takowe z istoty Dobra mający, rownym Prawem do płacenia kwarty pociągany bydź nie powinien, ponieważ iako Xiądz Szlachcic, od Swieckiego Szlachcica, co do Szlachectwa różnicy nie ma, tak też y Dobra, oprócz tylko tego, że przez dział lub *potioritatem*, y inne alienacye, Dobra Duchowne ginać nie mogą, y dla tego Rzecz Połpolita arcy-rostropnym swym rozporządzeniem z obodwu Stanow Szlacheckich, to jest z Swieckiego y Duchownego istotne bezpieczeństwa swego ucalenia, założyła; y w Prorogatywach porównała, tak dalece, że kto tę ligę rozerwać chce, do nie innego celu zmierzra, tylko do tego, żeby Stan Rzeczy-Połpolitey spoiony rozerwać y potargać, a to za nieszczęśliwym przykładem *Danii*, w ktorey kiedy Stan Swiecki w Roku 1660. oprócz powszechnych podatków, do nowych podobnie Duchownych pociągał, y Prawą przeciwko wolnościom ich stanowił, Stan Duchowny sprzykrzywży sobie tę oppresyą, wolności y swobod odstąpił, y dobrowolnie absolutności Krola się poddał, co pozyskawszy Monarcha *Danii*, łatwo przymusił y Stan Swiecki do swych Rządow y wyrokow absolutnych, y na ten czasby weryfikowało się te Statystyczne zdanie *Cycerona*, *Instrumentum proprium a mittendi propria, usurpare aliena diis consecrata, omnis enim usurpatio alieni ultorem Deum appellat;* Ale skróćmy już tę mowę naszą, w ktorey z strony moiey tak konkluduję, że Nayiaśnieyzy Krol wielkiey przezorności Monarcha, Pierwszy Praw Obrońca, sam tego nie dopuści, żeby Stan Duchowny w swoich Prawach, wolnościach, iakową miał ponosić krzywdę, tym bardziey, kiedy tak Rycerskiemu Stanowi, iako y Duchownemu, dawne Prawa, Statuta, wolności, swobody od Ludwika, Władysława, Olbrachta, y Alexandra y innych swoich Nayiaśnieyzych Przodkow, Duchownym y względem uwolnienia ich od podatkow, poprzyśiadz raczył z tym wyraźnym ubezpieczeniem, że gdyby się co takowego tym Prawom, Statutom, Przywi-

leiom,

perd. finis

leiom, swobodom, y wolnościom trafiło przeciwnego, álbo żeby im derogować álbo abrogować sam przez się, lub przez innych w czym chciał y usiłował, tedy to wszystko żadney mocy, ani wagi mieć nie powinno, z ktorych to poprzyśiężonych terminow wnolić przynależy że ten Monárcha od Stanu Swieckiego y Duchownego obrany, y od obydwóch równie kochany, y przez sprawiedliwy wzgląd na poprzyśiężone od siebie Prawa y przez wspaniałe serce y dobroć ku Duchowieństwu, z tym się chwalebnyim zdaniem oświadczać zówfze będzie, z ktorym niegdyś Wielki Karol Siodmy Krol Francuski, gdy w woynie przeciw Anglikow był namáwiány od Duchownego Dworskiego, aby przy nákazanych nowych podatkách w Duchownych Dobrach szukał posiłku, á niektorzy Biskupi dla siebie czyli krewnych pożyczania Promocyi, nie rozmyślnie iuż pozwalali, odrzucił Bogoboyny y Wielki Monárcha tę Radę podchlibcow interessowanych, mowiąc: *non bene cessit multis Principibus ex tali tributorum impositione, tale subsidium mutatur in exitium.*



XVIII. 2. 883.

